

# Więści z gminy Poniec



MIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDOWY

Nr 28

Kwiecień 2013

ISSN 2082-7679

Cena 1,50 zł

[www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)

## Jedziemy na majówkę!

Już 1 maja o godzinie 10 sprzed Domu Strażaka w Poniecu całymi rodzinami wyruszymy na VII Rodzinną Majówkę Rowerową. Miejmy nadzieję, że pogoda będzie dopisywała, a każdy z nas miło spędzi swój wolny czas w gronie znajomych, wdychając świeże wiosenne powietrze i uśmiechając się do słońca. Z Ponieca pojedziemy w stronę Śmiłowa, a następnie przez Oporówko, Oporowo i Łękę Wielką do Rokosowa. Z Rokosowa przez Karzec i Dzieczynę wrócimy do Ponieca. Zakończenie rowerówki planowane jest na godzinę 14 tradycyjnie w Parku Miejskim, gdzie będzie losowanie nagród, ciepły posiłek oraz występ zespołu "Słoneczne rytmy".

PK





## PROGRAM OBCHODÓW ŚWIĄT NARODOWYCH

### 1 MAJA

- 10.00 VII Rodzinna Majówka Rowerowa  
14.30 Zakończenie Majówki w Parku Miejskim w Poniecu

### 2 MAJA

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

### 3 MAJA

- 10.00 Zbiórka uczestników uroczystości przed GCKSTiR  
10.15 Msza św. za Ojczyznę w kościele p.w.  
Chrystusa Króla  
11.30 Złożenie kwiatów w miejscach Pamięci Narodowej  
11.45 Spotkanie uczestników uroczystości w sali GCKSTiR  
14.00 Majowy Festyn Strzelecki - strzelnica Bractwa Kurkowego

### 4 MAJA

- 17.15 Zbiórka jednostek OSP z gminy Poniec przed  
"Domem Strażaka"  
18.00 Msza św. w kościele parafialnym w intencji  
strażaków i ich rodzin  
19.00 Złożenie wieńców na cmentarzu parafialnym  
19.30 Spotkanie uczestników uroczystości w sali GCKSTiR  
18.00 Zabawa taneczna w Parku Miejskim w Poniecu z zespołem  
Peach Band

Komitet Organizacyjny zaprasza do wzięcia udziału w obchodach świąt  
oraz do wywieszenia flag narodowych.



Muzycy z Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej GCKSTiR w Poniecu wzięli udział 16 marca w XXIX Wielkopolskim Konkursie Młodych Instrumentalistów Członków Orkiestr Dętych imienia Jana Schulza w Osiecznej. W tegorocznej edycji uczestniczyło prawie 40 młodych muzyków z różnych orkiestr regionu leszczyńskiego. Poniecką orkiestrę reprezentowali: Ewelina Robaszewska - sax alt, Maria Drewniak - klarnet, Jakub Kaźmierczak - sax alt, Borys Kaźmierczak - klarnet i Mateusz Mańka - trąbka. Nasi muzycy zajęli jedno trzecie miejsce (Borys Kaźmierczak) i zdobyli dwa wyróżnienia (Mateusz Mańka i Jakub Kaźmierczak). **PK**



Konkurs plastyczny „Julian Tuwim dzieciom, dzieci - Tuwimowi” na ilustrację do wierszy Juliana Tuwima zorganizowała Gminna Biblioteka CKSTiR w Poniecu. Konkurs przygotowano w związku z ogłoszonym roku 2013 Rokiem Tuwimowskim. Konkurs przeznaczony był dla dzieci w wieku przedszkolnym. Wzięło w nim udział 92 dzieci. W dniach od 4 do 20 marca na pięciu spotkaniach poznawały one utwory poety: „Lokomotywa”, „Bambo”, „Okulary”, „Stoń Trąbalski”, „Rycerz Krzykański”, do których rysowały ilustracje. Nagrody za najlepsze prace otrzymali: Bartek Sobczak, Oliwia Jankowska, Nicole Juskowiak, Jan Kędziora, Maria Sobczyk, Maksymilian Wasiak, Kamila Borowiec, Kamil Kozera, Bartłomiej Marszałkowski, Filip Poprawski, Nikola Przewoźna, Kacper Chomik, Amelia Kijak, Jakub Kowalski, Amelia Kubiak, Sandra Woźna, Adrian Wujczak, Mikołaj Ziemiński, Karolina Jasińska, Wojciech Juskowiak, Laura Kistowska, Maciej Michalak. Wyróżnienia otrzymali: Jakub Domagała, Aleksandra Lokś, Monika Stopa, Zuzanna Kistowska, Zuzanna Lisiecka, Laura Dołęga, Natalia Kowalska, Cyprian Brodziak. Wszyscy wymienieni otrzymali nagrody książkowe. **PK**

**SIATKI**  
**PRZECIW OWADOM**




**PRODUCENT MOSKITIER**  
tel: 697-501-671  
[www.amf-moskitiery.pl](http://www.amf-moskitiery.pl)



Spotkanie autorskie z Romanem Pankiewiczem, autorem książki „Islandia trzeci żywioł”, odbyło się 9 kwietnia w Gminnej Bibliotece CKSTiR w Poniecu. Zaproszony gość opowiedział uczestnikom spotkania swoją przygodę z Islandią, bogato ilustrując ją zdjęciami malowniczej wyspy. Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, a autor chętnie odpowiadał na wszystkie pytania. **PK**

# Wśród pól i łąk

Gminna Biblioteka CKStiR w Poniecu rozpoczęła realizację projektu "Mieszkamy wśród pól i łąk... nasza mała ojczyzna okiem kamery".

Projekt realizowany jest w ramach Programu Rozwoju Bibliotek i dzięki pozyskaniu grantu w wysokości 5 tysięcy złotych w konkursie grantowym „Aktywna Biblioteka”. Projekt skierowany jest do około sześćdziesięciu uczniów klas IV - VI szkoły podstawowej. Celem projektu jest współpraca ze szkołami z terenu gminy, zaangażowanie dzieci do działania oraz wolontariatu. Przedsięwzięcie polegać będzie na przeprowadzeniu dziewięciu godzin warsztatów wyjazdowych i dziewięciu godzin warsztatów bibliotecznych. Warsztaty wyjazdowe, rowerowe, zorganizowane będą w celu wykonania zdjęć i nakręcenia filmów o miejs-

cowościach należących do naszej gminy. Podczas warsztatów bibliotecznych, posługując się kamerą, aparatem fotograficznym oraz programami komputerowymi, dzieci pracować będą nad stworzeniem prezentacji multimedialnej pt. "Mieszkamy wśród pól i łąk... nasza mała ojczyzna okiem kamery". Po jej utworzeniu prezentacja zostanie umieszczona na stronie [www.gckstir.poniec.pl](http://www.gckstir.poniec.pl) i Facebooku. Każdy uczestnik otrzyma pendrive'y, na którym umieści efekty swojej pracy. Po zakończeniu projektu pendrive'y staną się własnością uczestniczących w projekcie. Będzie to nagroda za ich pracę.

Biblioteka w kwietniu rozpoczęła realizację projektu od zakupu dwóch kamer z kartami pamięci i statywami.

PK



Z okazji ósmej rocznicy śmierci naszego wielkiego rodaka *Pa-pieża Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Gminy Poniec, delegacja władz samorządowych w imieniu gminy złożyła kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym długoletni pontyfikat Ojca Świętego.*

PK

## Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godziny 14:00 do 16:00 w pokoju nr 14 Urzędu Miejskiego. Można wówczas zgłaszać wszel-

kie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 6 maja 2013 roku dyżur będą pełniły Małgorzata Danielczak i Aneta Wrotyńska. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573-14-33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

PK



Sezon wiosennych egzaminów rozpoczęli 4 kwietnia najmłodszy uczniowie. W Szkole Podstawowej w Poniecu do egzaminu szóstoklasistów zasiadło 36 uczniów. Ubrani w eleganckie, egzaminacyjne stroje, wyposażeni w potrzebne przybory, rozpoczęli zmagania z arkuszem zadań. W tym roku było 26 zadań - 20 zamkniętych i 6 otwartych. A jakie będą wyniki, okaże się pod koniec maja.

PK



Po raz trzeci, w dniach 12 - 14 marca, w sali Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu odbyły się Rodzinne Warsztaty Wielkanocne. W zajęciach wzięło udział dwadzieścioro osób, dzieci i dorosłych. W czasie trzydniowych warsztatów uczestnicy przygotowywali m.in. dekoracje z filcu, doniczki w kształcie żąbčków do rzeżuchy, papierowe kwiatki z serwetek. Zajęcia prowadziła Adriana Perska.

PK



Ogromnym zainteresowaniem cieszył się wyjazd do wrocławskiego Teatru Polskiego, który 23 marca zorganizowali: Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu oraz Urząd Miejski. Blisko 150-osobowa grupa naszych mieszkańców obejrzała spektakl w reżyserii Wojciecha Pokory pt. „Okno na Parlament”. Dwie godziny barwnej akcji, przeplatane zabawnymi dialogami, rozbawiły całą grupę do łez. Po spektaklu uczestnicy wyjazdu udali się na kolację do jednej z restauracji w Trzebnicy.

GCKSTIR

### Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu,

ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Paweł Klak

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: [www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)

Druk: HAF LESZNO

Skład: HALPRESS, Leszno - [www.halpress.eu](http://www.halpress.eu)

## Razem przez życie



**Stefania i Stefan Juskowiakowie** będą obchodzili 60. rocznicę ślubu cywilnego 27 kwietnia, a kościelnego dopiero 19 października. Oba śluby zawierali w Poniecu. Państwo Juskowiakowie szczęśliwym zrzędzeniem mają imiona do siebie podobne, choć – jak zaznacza pani Stefania – w jej rodzinie to niejedyny przypadek. Jej brat Bolesław ożenił się z Bolesławą. Miała również siostrę. Urodziła się i wychowała w Śmitowie. Tam odbyła szkolenie i praktykę zawodową jako ekspedientka w sklepach spożywczych, warzywnych i tekstylnych. Najdłużej pracowała w sklepie papierniczym w pobliżu ponieckiego rynku. Dzisiaj pani Stefania ma 79 lat, a pan Stefan 86 lat. On urodził się w Holandii, gdzie jego rodzice wyjechali z kraju za pracą. Przed wyjazdem mieszkali w Łęce Wielkiej i Bączylesie. Za granicą byli przez sześć lat. Jego ojciec pracował w kopalni. Tam przyszło na świat także trzech jego braci. Do Polski wrócili w 1934 roku i zamieszkali w Poniecu. Niestety, druga żona ojca

pana Stefana zmusiła go do opuszczenia rodzinnego domu. Wyprowadził się więc do domu brata w Oławie koło Wrocławia. Gdy uzyskał pełnoletność, zatrudnił się w cukrowni we Wrocławiu. Panią Stefanię poznał za sprawą ojca, który często zaglądał do sklepu papierniczego, w którym ona pracowała. Sprawił on, aby poznali się i przypadli sobie do gustu. Po ślubie ona zajęła się domem, a on zgłosił się do pracy na kolei. Przez 43 lata był kierownikiem pociągów osobowych m. in. na trasie Wrocław - Zbąszynek - Ostrów Wlkp. - Jelenia Góra. Z czasem jubilaci wybudowali się w Śmitowie, gdzie do dzisiaj mieszkają. Tu przyszły na świat wszystkie ich dzieci: Ryszard, Seweryn i Dariusz. Państwo Juskowiakowie doczekali się już sześciu wnuczek, czterech wnuków oraz czterech prawnuczek i trzech prawnuków. Jubilatom życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych dni i wiele życzliwości od ludzi.

PK

## POŻEGNANIE

W marcu na zawsze odeszli od nas :

- 6. 03 - Cieślak Jarosław (1961), Poniec
- 6. 03 - Lau Edward (1948), Poniec
- 8. 03 - Biernaczyk Kazimiera (1950), Janiszewo
- 10. 03 - Trojnar Janina (1929), Poniec
- 12. 03 - Mikołajczak Władysława (1933), Wydawy
- 12. 03 - Świtalska Maria (1938), Żytowiecko
- 24. 03 - Świata Edward (1948), Waszkowo

## Z bukietem kwiatów do...

### Heleny - 22 V

Helena znaczy blask, jasność, pochodnia, a nawet Księżyc. Imię to nadawano wielu księżniczkom z rodu Piastów, a jednym z najpopularniejszych było w XIX wieku. Helena jest bardzo wrażliwa. Bywa pełna temperamentu i intuicji. Jest elegancka, towarzyska i bezkompromisowa. Dbą o pozycję towarzyską i czasami, niestety, bywa kłótniwa. Nie znosi rozkazowania i sama jest sobie kierownikiem. Jej kolorem jest żółty, rośliną orchidea, zwierzęciem dorsz, liczbą dziewiątka, a znakiem zodiaku Bliźnięta. Imieniny obchodzi jeszcze wiele razy w roku: 2 marca, 23 i 26 kwietnia, 4 maja, 31 lipca, 13 i 18 sierpnia, 23 września, 4 listopada oraz 19 grudnia.

W gminie Poniec są 52 panie o imieniu Helena. Zarówno najstarsza jak i najmłodsza mieszkają w Poniecu. Najstarsza ma 91 lat, a najmłodsza 51. Wszystkim Helenom życzymy zdrowia i długich lat życia z bliskimi. W Poniecu mieszka 21 Helen, w Rokosowie - 6, w Sarbinowie, Szurkowie, Żyto-



*Helena Ratajczak  
z Ponieca*

wieku i Łęce Małej - po 3, w Łęce Wielkiej, Śmitowie i Drzewcach - po 2 oraz w Bogdankach, Grodzisku, Wydawach, Miechcinie, Teodozowie, Bączylesie i Waszkowie - po jednej.

(has)

### Józefa - 1 V

Józef pochodzi z języka hebrajskiego i według Biblii imię to nadane zostało przez Rachelę jej upragnionemu synowi. Można zatem przyjąć, że w domyśle znaczy „niech Pan da drugiego syna”. Świętych patronów Józefów jest kilku, a imię przed laty było w Polsce bardzo popularne. Dziś rzadziej już nadaje się je małym chłopcom. Przysławie mówi, że „Józefowa cnota jaśniejsza od złota”. I to prawda, bo Józef jest mężczyzną stałym w wierzeniach i przekonaniach, cieszy się autorytetem i szacunkiem znajomych i przyjaciół. Kolorem Józefa jest czerwień, zwierzęciem renifer, rośliną kasztanowiec, liczbą jedynka, a znakiem zodiaku Koziorezec. Imieniny obchodzi także: 29 stycznia, 4, 14, 15 i 28 lutego, 1 i 19 marca, 17 kwietnia, 23 i 28 czerwca, 4 lipca, 25 i 27 sierpnia, 18 września oraz 14 listopada.

W naszej gminie mieszka 54 Józefów. Najwięcej, bo 22 żyje w Poniecu. W Śmitowie mieszka 5 Józków, w Żytowiecku i Janiszewie - po 3, w Rokosowie, Dziecynie, Bogdankach, Szurkowie, Łęce Wielkiej, Teodozowie i Bączylesie



*Józef Śmierchała  
z Ponieca*

- po 2 oraz w Drzewcach, Maciejewie, Żytowiecku, Kopaniu, Waszkowie, Wydawach i Czarkowie - po jednym. Wszystkim panom Józefom życzymy tylko dobrych dni. Najstarszy Józef ma 90 lat, a najmłodszy 41. Obaj mieszkają w Poniecu.

(has)

# Płacimy za śmieci

## Rozmowa z Eugeniuszem Karpińskim, przewodniczącym Zarządu Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego

- Obiecaliśmy czytelnikom rozmowę na temat opłat związanych z nowymi zasadami utrzymania czystości. Powiadamy jednak na początek, czy wszyscy właściciele nieruchomości złożyli deklaracje dotyczące odbioru odpadów komunalnych z ich posesji.

- Przypomnę, że termin składania deklaracji minął 29 marca, a zatem zaledwie trzy tygodnie temu. Teraz segregujemy te dokumenty, dzielimy je na gminy i wprowadzamy do komputerowego programu. Dopiero po zakończeniu tej pracy będziemy mogli powiedzieć, ile deklaracji do nas wpłynęło. Wstępnie obliczaliśmy, że z dziewiętnastu gmin, które przystąpiły do Związku, powinno być ich od 60 do 80 tysięcy. Czy tyle jest, okaże się wkrótce.

**- Związek ma oczywiście możliwość sprawdzenia, czy wszystkie nieruchomości, w których wytwarza się śmieci, zostały w deklaracjach zgłoszone?**

- Z tym nie będzie żadnego kłopotu. Dane o nieruchomościach znajdują się w wielu gminnych ewidencjach. Jest ewidencja geodezyjna, jest wykaz osób płacących podatek od nieruchomości, a jeśli prowadzą w nich działalność gospodarczą, to także rejestr tej działalności, wreszcie jest ewidencja meldunkowa. Tak więc nie ma możliwości, aby jakakolwiek nieruchomość zniknęła ze spisu obiektów. Te dane będziemy weryfikować w ciągu najbliższych miesięcy. Na razie rejestrujemy dostarczone do nas deklaracje.

**- Wróćmy więc do spraw finansowych. Za odbiór śmieci z posesji płacić musi każdy?**

- Ten obowiązek spoczywa na właścicielu nieruchomości. Najczęściej są to osoby prywatne i prawne, czasem zarządcy lub administratorzy obiektów. W naszym regionie zdecydowana większość osób zobowiązanych do płacenia za odbiór śmieci to właściciele domów jednorodzinnych. Płacą za każdą osobę mieszkającą w ich domu. Jeśli segregują śmieci, placą 9 złotych miesięcznie od osoby, a jeśli nie segregują, placą 15 złotych miesięcznie. W deklaracjach sami więc obliczyli, ile będzie ich kosztować wywóz śmieci z posesji.

**- Znam właścicieli domów, którzy uważają, że płacić powinni tylko za siebie. W deklaracjach zgłosili więc dwie osoby, mimo że w ich domach mieszkają dorosłe dzieci z rodzinami. Tłumaczyli mi, że dzieci powinny płacić same za siebie. Czy mają rację?**

- Niestety, nie mają racji. Właściciel nieruchomości jest zobowiązany zapłacić za każdą osobę w domu. Jeśli na przykład mieszka z żoną,

synem, synową i dwójką wnucząt, zapłacić musi za sześć osób. Z tego obowiązku nikt właściciela nie zwolni. Gdy więc wypełnił deklarację tylko dla siebie i żony, postąpił niezgodnie z prawem. Powinien jak najszybciej przesać nam nową, skorygowaną, rzetelnie wypełnioną deklarację. Bardzo szybko bowiem porównamy dane z deklaracji z zameldowaniem i prześlemy wezwanie do zapłaty za niezgłoszonych mieszkańców. Kwota ta będzie oczywiście większa o odsetki i koszty wezwania. A poza tym zobowiązanie właściciela liczyć będziemy jak za odbiór odpadów niesegregowanych, bo przecież nie będziemy mieli żadnej wiedzy o segregacji śmieci przez te osoby. Przypomnę też, że dane w deklaracjach właściciele wpisywali pod rygorem odpowiedzialności karnej. Tak więc naprawdę nie warto podawać nieprawdziwych liczb, bo takie postępowanie może również skutkować wystawieniem mandatu. Mam jednak nadzieję, że właściciele nieruchomości, o których pani mówi, źle wypełnili deklarację z powodu nieznamości przepisów, a nie z chęci oszustwa. A jeśli tak, to pomyłkę mogą szybko naprawić.

**- Czy Związek będzie zawierał umowy na odbiór śmieci z poszczególnych posesji?**

- Nie będzie żadnych dodatkowych umów. Zobowiązaniem do płacenia za odbiór odpadów komunalnych jest deklaracja. Właściciel nieruchomości płaci taką kwotę, jaką sam wyliczył i podał w deklaracji. Związek ma oczywiście obowiązek sprawdzenia tych danych. Za śmieci płacić więc będzie tak jak za podatek od nieruchomości. Nie będziemy też wysyłać żadnych rachunków ani faktur.

**- W jakim terminie właściciel zobowiązany jest płacić za odbiór śmieci?**

- Zawsze do 15 każdego miesiąca. Pierwszą wpłatę należy więc uiszczyć do 15 lipca bieżącego roku. Nie ma jednak żadnych przeciwwskazań, by właściciele płacili za kilka miesięcy od razu. Korzystne to będzie zwłaszcza dla osób samotnych, które co miesiąc wysyłając 9 lub 15 złotych muszą również pokryć koszty przesyłki. Pieniądże będziemy bowiem przyjmować tylko przelewem bankowym, poprzez pocztę lub internet. W siedzibie Związku nie będzie kasy dla bezpośrednich wpłat.

**- Czy mieszkańcy dowiedzą się, na jakie konto będą wysyłać pieniądze?**

- Jeszcze przed 1 lipca każdy właściciel nieruchomości, który dostarczył do nas deklarację, otrzyma przesyłkę od Związku. Będzie w niej

informacja o tym, jaka firma i w jakich terminach odbierać będzie z domu odpady zmieszane. Podamy też terminy odbioru śmieci segregowanych, wielkogabarytowych i elektrycznych. Dołączymy do przesyłki ulotkę o segregacji śmieci. No i oczywiście podamy konto, na które trzeba będzie wpłacać należności.

**- Władze Związku podjęły decyzję o ulgach w opłatach dla rodzin wielodzietnych. Kogo ta ulga dotyczy?**

- Jeśli rodzina ma więcej niż troje dzieci w wieku do 18 lat, to nie płaci za czwarte, piąte i kolejne niepełnoletnie dziecko. Ale jeśli któreś z nich skończy 18 lat, to oczywiście trzeba ten fakt zgłosić i przesać nową, skorygowaną deklarację uwzględniającą opłatę za dodatkową dorosłą już osobę. Ulga dotyczy więc tylko rodziny, która w danym czasie ma więcej niż troje nieletnich dzieci.

**- A co wówczas, jeśli ktoś z mieszkańców nieruchomości wyjeżdża na dłużej?**

- Wszystkie zmiany należy przesać w korekcie deklaracji. Dotyczy to na przykład wyjazdu jednej z osób do pracy, na studia, na dłuższy pobyt za granicę, i tak dalej. Wtedy zgłasza się fakt zmniejszenia liczby osób, za które wnosi się śmieciowe opłaty. Podobnie jest, jeśli kogoś do mieszkania przyjmujemy. Przepisy mówią, że w ciągu 14 dni należy o zmianach powiadomić Związek i ponosić niższą lub wyższą opłatę.

**- W nieruchomościach, gdzie nie ma działalności gospodarczej, właściciele płacą za odbiór śmieci wyłącznie od osoby?**

- Tak. Nie ma znaczenia, ile śmieci zgromadzą przez miesiąc. Przypomnę, że kubły z odpadami zmieszany odbierane będą co tydzień, a worki ze śmieciami segregowanymi raz w miesiącu. Właściciel zawsze wnosi opłaty liczone od liczby osób mieszkających w domu.

**- Inaczej jednak problem wygląda, jeśli w nieruchomości jest na przykład sklep, warsztat lub inna firma.**

- Wówczas właściciel płaci za odpady wytwarzane w mieszkaniu, więc liczone od osoby i za odpady wytworzone w wyniku działalności gospodarczej od kubła. Dla przykładu, jeśli rodzina liczy pięć osób i segreguje śmieci, płaci miesięcznie 45 złotych. A ponadto płacić musi za śmieci, które powstają w firmie. Te drugie gromadzi w co najmniej 60-litrowym pojemniku. Jeśli je segreguje, to za jednokrotne opróżnienie takiego pojemnika płaci 11 złotych, a bez segregacji 17 złotych. Im większy pojemnik na śmieci, tym wyższe opłaty. Cennik opróżniania pojemni-

ków znajduje się na stronie internetowej Związku ([www.kzgrl.pl](http://www.kzgrl.pl)).

**- Powiedzmy jeszcze, jak oblicza się koszt odbioru śmieci z nieruchomości, w których nikt nie mieszka.**

- Mówimy oczywiście o nieruchomościach, gdzie tworzą się śmieci, a więc zakładach produkcyjnych, szkołach, budynkach administracyjnych, świetlicach, domkach letniskowych i tak dalej. Tam koszt odbioru śmieci liczony będzie tylko od ilości i wielkości pojemników. Z tych obiektów odbierać będziemy wyłącznie odpady zmieszane. Zgromadzenie Związku podjęło decyzję, że kubły opróżniane będą w tych obiektach raz w miesiącu.

**- Czy to znaczy, że segregowane śmieci będzie trzeba z tych nieruchomości wywozić samemu?**

- Tak. Właściciele czy dzierżawcy obiektów, w których nikt nie mieszka, będą wywozić z nich śmieci segregowane na własny koszt. Trzeba je będzie dostarczyć do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. W tym punkcie odpady zostaną odebrane nieodpłatnie. Dla gmin powiatu leszczyńskiego najwygodniej będzie je odwieźć do Trzebani.

**- Jaka jest szansa, że koszty związane z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych będą mniejsze?**

- Związek dysponuje tylko pieniędzmi pobranymi od właścicieli nieruchomości. Nie ma innych źródeł dochodu. Za zebrane pieniądze pokrywa więc transport, koszty zagospodarowania śmieci oraz koszty administracyjne. Przyjętą stawkę opłat ustaliliśmy na podstawie przewidywanych ilości wytworzonych i zebranych w regionie odpadów. Teraz będziemy ogłaszać przetargi dla firm odbierających śmieci i obliczać koszty za wywóz i zagospodarowanie odpadów segregowanych i niesegregowanych oraz wielkości przychodów, czyli opłat od właścicieli nieruchomości. Być może okaże się, że podstawową stawkę opłat będzie można zmniejszyć. Ale istnieje też odwrotna sytuacja, pieniędzy może być za mało. Tak więc pierwsze trzy miesiące funkcjonowania ustawy weryfikują podjęte decyzje. My postaramy się zarządzać związkowym budżetem po gospodarstwu i rzetelnie.

**- Dziękuję za rozmowę. Za miesiąc poproszę o szczegóły dotyczące samej segregacji, a pod koniec czerwca o harmonogram odbioru śmieci dla poszczególnych wsi.**

## Bracia kurkowi podsumowali kadencję



Upłynęły już trzy lata działalności Bractwa Kurkowego w Poniecu. Zgodnie z wymogami statutowymi zwołano zebranie walne w celu podsumowania działalności i wybrania Zarządu na kolejną kadencję. W zebraniu oprócz braci uczestniczyli również goście: burmistrz Ponieca Jacek Widyński, przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Kusz, komendant gminny Ochotniczej Straży Pożarnej w Poniecu Jerzy Wendzonka i prezes Ponieckiego Stowarzyszenia Wędkarskiego Maciej Matuszewski. Ze złożonych sprawozdań wynika, że w tym okresie odbyło się wiele imprez, w tym uroczystość nadania sztandaru. Rozpoczęła się budowa strzelnicy przy drodze Poniec – Sowiny. Szczegółowy opis działalności Bractwa w latach 2009

– 2013 znajduje się na stronie 12. Złożono podziękowania władzom miasta Ponieca oraz organizacjom społecznym za pomoc i współpracę. W skład nowego Zarządu weszli: Dariusz Kędziora – prezes, Jerzy Szwarczyński – wiceprezes, Włodzimierz Kosik – wiceprezes, Grzegorz Wojciechowski – sekretarz, Jan Łukasik – skarbnik, Janusz Grześkowiak – strzelmistrz, Paweł Sierakowski – komendant, Marek Konieczny – członek Zarządu, Grzegorz Pazdaj – członek Zarządu. Podczas zebrania burmistrz Ponieca złożył specjalne podziękowania za pracę w minionym okresie Michałowi Mikołajczykowi, dotychczasowemu prezesowi Bractwa Kurkowego w Poniecu.

G.W.



## Najstarsi w gminie

Edwarda Andrzejewska skończyła 3 kwietnia 91 lat i jest jedną z najstarszych mieszkanek gminy Poniec. Urodziła się i wychowała w Wilnie, kiedy jeszcze miasto należało do Polski. Miała trzy siostry i jednego brata. W czasie okupacji jej ojciec zginął, a ona razem z matką i rodzeństwem została wywieziona do Niemiec. Tam była więziona, wielokrotnie fizycznie upokarzana, a następnie skierowana do przymusowej pracy w fabryce amunicji w Solingen. Podczas dwuletniego okresu wygnania z ojczyzny poznała swojego przyszłego męża Antoniego, Polaka z Kunowa spod Gostynia, budowlanica, który podobnie jak ona wykonywał przymusową pracę. Po wojnie już jako małżonkowie wrócili do Polski w rodzinne strony pana Antoniego. Wychowali syna Jana i córkę Marię. Pani Edwarda

zajmowała się domem, a jej mąż pracował w PGR Gola. Gdy 26 lat temu dość wcześnie zmarł pan Antoni, jubilatka kolejny raz musiała układać sobie życie na nowo. Przez kilka lat mieszkała sama. Ostatecznie przeprowadziła się do córki do Ponieca i z nią mieszka do dzisiaj. Obecnie swój czas spędza głównie w domu i jego otoczeniu. Pomimo tego, że w czasie okupacji wiele się nacierpiała, to trzeba przyznać, że jest w zupełnie dobrej formie. Bez problemu krząta się po domu, ogląda telewizję, słucha radia, a do niedawna jeszcze sporo czytała. Jest bardzo religijna, więc dużo modli się i bezustannie dziękuje za to, że wciąż żyje. My życzymy jubilatce dużo zdrowia, dobroci i serdeczności od wszystkich ludzi.

PK



Urząd Miejski w Poniecu zorganizował 14 marca wyjazd do kina w Lesznie dla dzieci i młodzieży ze świetlic środowiskowych. Wszyscy uczestnicy wycieczki obejrzeli film 3D „Oz: Wielki i Potężny”, a następnie posilili się w restauracji McDonald's.

PK



Ponieccy gimnazjaliści z koła teatralnego „Deutsch ist in” pod kierunkiem Anity Aleksandrak wystawili w sali widowiskowej GCKSTiR baśń obcojęzyczną pt. „Schneewittchen und die sieben Zwerge”, czyli „Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”. Największą atrakcją były krasnoludki, których wejście na scenę spotkało się z dużym aplauzem. Po inscenizacji uczniowie przedstawili krótką prezentację dotyczącą ciekawostek o Niemczech, a jej podsumowaniem był konkurs dla publiczności.

PK

## Złota Jesień bez zmian



Zarząd Klubu Seniora Złota Jesień pozostał w niezmiennym składzie na kolejną kadencję. Taką decyzję podjęli jednogłośnie wszyscy członkowie, którzy przybyli 11 kwietnia na zebranie sprawozdawczo-wyborcze.

Na obecną chwilę Klub Seniora w Poniecu liczy 52 członków, którzy spotykają się w każdy drugi czwartek miesiąca. Frekwencja na spotkaniach jest duża. W latach 2008 – 2012 w poczet nowych członków klubu weszli: Marta Gubańska, Kazimiera Jakubowska, Janina Sieńska, Elżbieta Dechnik, Maria Konicka, Teresa Łaszczyszka, Jadwiga Pertów, Bożena Rosa, Marianna Matuszewska, Krystyna Kanikowska, Alicja Spy-

chała, Maria i Tadeusz Gillowie, Halina i Alfred Warchołowie, Maria i Leon Adamscy, Aniela Porzucek, Ewa i Leszek Dechnikowie. Klub Seniora w Poniecu zawsze pamięta o 80. i 90. urodzinach swoich członków, o wszystkich pełnych jubileuszach pożycia małżeńskiego par, które należą do Złotej Jesieni. Organizowane są uroczystości takie jak: Dzień Kobiet, święta wielkanocne, Dzień Seniora, Wigilia Bożego Narodzenia, a także wyjazdy np. do Jeziorok i Osiecznej, Borku Wielkopolskiego, Wielenia, Moch, gdzie uczestniczono m. in. w odpustowych mszach świętych. Były też spotkania z pielęgniarkami środowiskowymi, piknik we Frankówce,

pokazy i degustacje, wieczorek taneczny, a także współpraca z innymi klubami. W ubiegłym roku Klub Seniora Złota Jesień obchodził 35-lecie swojego powstania. Najstarszym i najbardziej zasłużonym członkom zostały wręczone kwiaty i statuetki od burmistrza Ponieca, a pozostałym – pamiątkowe statuetki od Zarządu Klubu. W tym roku, 14 marca, w sali Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji odbyło się kolejne ważne spotkanie seniorów z okazji Dnia Kobiet i świąt wielkanocnych. Nie brakowało jak zawsze serdeczności i smacznego świątecznych potraw. Spotkanie



sprawozdawczo-wyborcze, które odbyło się 11 kwietnia, miało błyskawiczny przebieg. Najpierw przedstawiono minione pięć lat pracy Zarządu, a następnie po wybraniu przewodniczącego zebrania Leona Adamskiego, jednogłośnie przegłosowano utrzymanie dotychczasowego składu Zarządu. Przewodniczącą Klubu Seniora Złota Jesień jest Stanisława Bielak, zastępcą przewodniczącej – Barbara Baksalary, członkiem Zarządu – Helena Cieślak, sekretarzem – Krystyna Kabała, skarbnikiem – Maria Michalak.

PK



Sale wiejskie w Dzieczynie i Łęce Wielkiej zostały zmodernizowane i wyposażone w ramach dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W Sali Wiejskiej w Dzieczynie wykonano remont połączone z modernizacją polegającą na wymianie dziewięciu okien, a do Sali Wiejskiej w Łęce Wielkiej zakupiono 90 krzesel i 20 stołów. Cały projekt modernizacyjny został opracowany przez GCKSTiR w Poniecu na blisko 30 tysięcy złotych brutto, a wykonanie okazało się o 30 procent tańsze.

PK

## XVIII Festiwal Piosenki Przedszkolaków "CZERWONAK 2013"

### ELIMINACJE POWIATOWE

21 maja 2013r. o godzinie 10.00

w sali widowiskowej  
GCKSTiR w Poniecu



dla każdego uczestnika nagroda niespodzianka



Szczegółowe informacje  
w GCKSTiR pod nr tel. 65 57 31 169  
oraz na stronie  
[www.gckstir.poniec.pl](http://www.gckstir.poniec.pl)



# Kolekcjoner wozów strażackich

W Domu Strażaka w Poniecu wyeksponował dużą część swojej kolekcji wozów strażackich, ale perłą jego pasjonującego hobby jest potężny, zdalnie sterowany wóz bojowy, od którego wszystko się zaczęło... wszystko, czyli strażackie życie i wielka kolekcja. Mowa o Mateuszu Maćkowiaku, kolekcjonerze miniaturowych replik wozów strażackich.

Mateusz Maćkowiak jest mieszkańcem Wydaw. Z zawodu jest stolarzem. Od dwóch lat jest wiceprezesem tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Zawsze jest gotowy na każde strażackie wezwanie służbowe, a realizuje zadania z prawdziwą satysfakcją. Jego największą pasją jest zbieranie małych wozów strażackich, samochodzików, które zachowuje w oryginalnym zamkniętym pudełku. W swoich zbiorach, które głównie przechowuje w domu, posiada ponad 70 miniaturowych replik, a każde auto ma starannie odwzorowane szczególnie wyposażenia. Zebrane modele reprezentują historyczne lub współczesne wozy straży pożarnej z różnych krajów świata, ukazując ewolucję sprzętu pożarniczego od końca XIX wieku do dziś.

- Każde auto jest naprawdę starannie wykonane z zachowaniem wszystkich detali, oryginalnych kolorów, wyposażenia, które miały wozy strażackie w danym kraju w określonym czasie – wyjaśnia Mateusz Maćkowiak, który od pięciu lat zajmuje się kolekcjonerstwem. – Cała kolekcja stanowi świetną lekcję historii straży pożarnej na świecie.

Poza jednym, pan Mateusz zakupił wszystkie numery kolekcjonerskiej serii wydawniczej „Kolekcja wozów strażackich”, które od 2009 roku do kwietnia 2011 ukazywały się co dwa tygodnie razem z miniaturowym pojazdem. Teraz co miesiąc - począwszy od września 2012 roku - gromadzi kolejne małe auta z kolekcjonerskiej serii „Strażackie giganty”. Wozy prezentowane są w skali 1 : 64. W sumie może ukazać się jeszcze około 90 takich samochodzików. Doskonałym uzupełnieniem każdego auta, które zgodnie z kolekcjonerską zasadą należy zachować w oryginalnym opakowaniu i nie przeznaczać do zabawy, jest kolejny numer wydawnictwa. W publikacji dość obszernie od strony technicznej zaprezentowany jest określony typ wozu strażackiego, opisane są najbardziej spektakularne akcje ra-



townicze, w których wóz brał udział, relacje z gaszenia słynnych pożarów i innych akcji straży pożarnej z całego świata. Prezentowany jest również nowoczesny sprzęt pożarniczy i jego zastosowanie.

- Pewnie ktoś pomyśli, że jestem już dorosły, a wciąż mam samochodziki - mówi Mateusz Maćkowiak. - Jednak nie kupuję ich dla zabawy. Wystarczy mi, że na nie patrzę.

Zamiłowanie do wszystkiego, co związane ze strażą pożarną, zaszczerpił w małym Mateuszu jego dziadek Ludwik Wrotyński, zasłużony strażak z Rydzyny. W 1989 roku podarował wnukowi pod choinkę duży, zdalnie sterowany samochód strażacki, który do dziś robi wrażenie swoimi rozmiarami oraz przeróżnymi ruchomymi elementami i wydawanymi dźwiękami.

- To była zabawka na tamte czasy niezwykła, której nie można było dostać w żadnym sklepie – mówi Mateusz Maćkowiak. – Nie wiem, gdzie dziadek kupił mi ten prezent. Byłem wtedy w wielkim szoku i bardzo szczęśliwy. Zawsze traktowałem ten pojazd jak wielki skarb i nie pozwoliłem nikomu bawić się nim bez mojego nadzoru.

Od tamtego czasu mały Mateusz chciał być strażakiem i to marzenie nigdy go nie opuściło. Jako młody chłopak brał udział w spor-

towych zawodach strażackich. Dziesięć lat temu zmarł jego dziadek, który zawsze był dla niego wzorem prawdziwego strażaka. Gdy wówczas stał nad jego grobem, przysiągł sobie, że zostanie

strażakiem dla niego. Gdy po roku uzyskał pełnoletność, wstąpił do OSP Poniec i zaczął jeździć na pierwsze akcje ratownicze. Dzisiaj jest wzorowym strażakiem.

**PAWEŁ KLAK**

## Burmistrz Ponieca i Bractwo Kurkowe

zapraszają na

# MAJOWY FESTYN STRZELECKI

3 maja 2013r. godz. 14.00  
strzelnica Bractwa Kurkowego

*W trakcie festynu zostaną rozegrane dwa turnieje strzeleckie:*

- DRUŻYNOWY - o Puchar Burmistrza Ponieca (zespoły 3 osobowe przez sołectwa, zakłady pracy, organizacje, stowarzyszenia)
- INDYWIDUALNY - o Puchar Prezesa Bractwa Kurkowego w Poniecu

**UWAGA!!! Istnieje możliwość strzelania z własnej broni pneumatycznej o kalibrze 4,5mm.**

*Zapisy u skarbnika Bractwa brata Jana Lukasika do dnia 25 kwietnia 2013r. w godz. 14.00-20.00 Rynek BAR, nr tel. 602-335-411*

# Prawdziwe historie

**Mieszkam na wsi, od dzieciństwa. Mówiąc szczerze - lubię wieś i gdyby nie to, że nie wyszłam młodo za męża, pewnie prowadziłabym dziś gospodarstwo. A tak dojeżdżam do pracy w mieście, a gospodarstwo dostała siostra z mężem. Dotąd nie miałam o to żalu, ale teraz sytuacja się zmieniła. I to tak bardzo, że czuję się skrzywdzona. Myślałam, że w dzisiejszych czasach takie konflikty już się nie zdarzają. Tymczasem...**



Rodzice nie mieli dużo ziemi, ale z gospodarstwa wyżyli czworo dzieci. Dwaj bracia założyli rodziny i wyprowadzili się z domu, a ja z siostrą zostałam z rodzicami. Potem siostra też znalazła sobie męża i było nas w domu coraz więcej. Mam dwóch wspaniałych siostrzeńców. Wszystko było dobrze, dopóki rodzice mieli siły, by pracować na roli. Gospodarstwo ciągle należało do nich, a my im pomagaliśmy. Wtedy nikt nie mówił o żadnym majątku, o zapisie czy o tym, co rodzice zostawią nam w spadku. Mnie się wydawało, że nawet nie byłoby czego dzielić. Mieliśmy przecież tylko stary dom, zniszczone już zabudowania i kilka hektarów ziemi. Cieszyliśmy się, że jesteśmy u siebie i wśród bliskich. Ale rodzice stawali się słabsi i coraz częściej zaczęli mówić o tym, że gospodarstwo musi ktoś przejąć. Bracia byli poza domem, a ja nie mogłabym być sama gospodynią na „włościach”, więc padło na siostrę. Wszyscy razem ustaliliśmy, że rodzice przekażą gospodarstwo siostrze i jej mężowi, a sami przejdą na renty. I tak się stało.

W siedmioro żyliśmy jeszcze kilka lat. Nic się nie zmieniło, poza tym, że szwagier zrezygnował z pracy i zajął się wyłącznie gospodarstwem. Ja już wtedy jeździłam

do pracy w mieście i dokładałam się do utrzymania, bo nigdy nam się nie przelewało. Ale wkrótce zmarł tata. Bardzo nam go brakuje, do dziś. Dopiero wtedy dowiedziałam się, że kiedy rodzice zapisywali gospodarstwo siostrze, zrobili też zapis dla mnie. Wiedząc, że jestem sama, zostawili mi jeden pokój w domu. Chcieli mieć pewność, że będę tu miała kąć do końca życia. Nie zdażyłam ojcu za to podziękować. To on sprawił, że poczułam się bogata w tym moim małym pokoiku. Tato nie przewidział jednak, że los pokieruje moją przyszłością inaczej.

A jednak wyszłam jeszcze za męża. Dziś wiem, że to był największy błąd w moim życiu. Ale wtedy byłam zakochana, szczęśliwa.

Miałam już prawie czterdzieści lat, więc wydawało mi się, że to ostatnia szansa, by założyć rodzinę. Jerzy też tak myślał. Zaraz po ślubie zamieszkał z nami. Niestety, nie polubił się z moim szwagrem. Najpierw się tylko unikali, potem zaczęły padać ostre słowa, w końcu dochodziło do kłótni. O wszystko! O to, że przeszkadza w kuchni, że za późno wraca do domu, że nie pomaga w polu..., także o to, że pije. Bo Jerzy coraz częściej zaglądał do kieliszka. I to były te najtrudniejsze dni. Nikt nie stawał po mojej stronie. Cała ro-

dzina miała mi za złe, że sprowadziłam do domu pijaka. Nawet bracia przyjeżdżali robić mi z tego powodu awantury. Nigdy nie zapytali, jak ja się w tym wszystkim czuję, jak pomóc, jak doradzić.

Którejś niedzieli Jerzy po prostu wyjechał. Mówił, że jedzie szukać lepszej pracy, ale ja wiedziałam, że chce od nas uciec. Nie wiem, czy on mnie kochał naprawdę, czy tylko lubił, bo wyjechał bez większego żalu. Na początku nawet dość często dzwonił, kilka razy przysłał jakieś pieniądze, jednak później i to się skończyło. Zostałam sama, a moja rodzinka bardzo się z tego cieszyła. Powtarzali mi, że wszystko wróciło do normy i teraz może być już tylko lepiej. Ale nie było. I to z powodu, którego nigdy bym nie przewidziała. Znowu zaskoczył mnie tamten zapis rodziców, który zrobili, gdy przekazywali gospodarstwo siostrze. Dopiero teraz, po paru latach, okazało się, że nie przeczytałam go zbyt uważnie. Otóż tam napisano, że ten pokój w domu będzie mój, jeśli zostanę panną. W przypadku, gdybym wyszła za męża, cały dom dostanie siostra z mężem.

Nagle świat mi się zawalił. Tak naprawdę to nie mam męża i nie mam swojego miejsca na życie. Zostałam z niczym. Jestem w swoim rodzinnym domu, z którego nigdy nie wyjeżdżałam, a czuję się, jakby mnie nagle przenieśli do obcych ludzi. Mój szwagier daje mi to do zrozumienia każdego dnia. Nie

wiem, czy siostra wiedziała, jak spisany jest dokument w sądzie i czy w ogóle brała pod uwagę, że mogłabym z nią nie mieszkać, ale teraz jakby ucieszyła się z tej sytuacji. Jest jedyną właścicielką naszego rodzinnego domu. Obydwoje z mężem ciągle to podkreślają. Czekam, kiedy powiedzą mi, że jestem intruzem albo że mam się wyprowadzić. Tylko dokąd? W tym wszystkim nie rozumiem mojej mamy. Nie chciała, żebym wychodziła za męża, ale nie powiedziała mi o konsekwencjach takiej decyzji. Teraz nawet nie próbuje łagodzić sytuacji. Staję po stronie siostry. Kiedyś słyszałam, jak dyskutowały, że mój pokój byłby dobry dla chłopców. A co ze mną, mamę?

Tęsknię do taty. On chciał mi zapewnić przyszłość i starość. Wiedział, że nigdzie nie będzie mi lepiej, jak w naszym domu. Wiedział, że lubię wieś. Nie przewidział tylko, że rodzina wymyśli dla mnie inny scenariusz. Trochę to oczywiście moja wina, ale przecież mogłoby być jak dawniej. Ja się nie zmieniłam. Jestem sama, jestem siostrą, jestem córką - dlaczego nagle mam być niepotrzebną, tą złą? Przecież nie chcę żadnych pieniędzy, majątku, nie oczekuję, że zapiszą mi znowu mój pokój. Ja chciałabym tylko w nim mieszkać i być tu u siebie. No i jeszcze, żeby nikt nie patrzył na mnie jak na nieudacznika, który nawet małżeństwa nie potrafi utrzymać. I nie wyganiał mnie, nawet jeśli te słowa jeszcze nie padły. Bo tego boję się najbardziej.

**HALINA SIECIŃSKA**

Prawdziwe Historie w formie e-book na [www.siecinski.com/ph](http://www.siecinski.com/ph)



*Od 6 marca do 12 kwietnia Gminna Biblioteka CKSTIR przeprowadziła kurs komputerowy dla seniorów w Sarbinowie i Poniecu. W zajęciach brało udział 12 osób. W sumie odbyło się sześć e-toragodzinnych spotkań, na których seniorzy zapoznali się z elementami zestawu komputerowego, nauczyli się uruchamiania komputerów i laptopów, klikania myszką, wyszukiwania stron internetowych, pisania tekstów oraz zapisywania ich w komputerze i na nośnikach, zakładania i korzystania z poczty internetowej.*

# Ruszyła amatorska liga

W piątek, 12 kwietnia, rozpoczęły się rozgrywki sportowe w ramach IV edycji Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej 2013. W tym roku do rywalizacji przystąpiło siedem zespołów. Pięć drużyn występowało już w naszej lidze, natomiast dwa zespoły są nowe i trudno ocenić, na co je stać. Pierwsza kolejka, jak zawsze, pokaże wszystkim, kto będzie się liczył w walce o najwyższe cele. Przy takiej liczbie zespo-



łów każdy punkt może okazać się tym najważniejszym. W pierwszym meczu IV edycji ALPN w Poniecu zmierzyły się ze sobą zespoły WD Team oraz Bad Boys. Każdy zespół składa się z zawodników z przeróżnych miejscowości, m. in.:

Poniewa, Śmiłowa, Rokosowa, Łęki Wielkiej, Janiszewa, Piasków,



Gostynia, Święciechowy, Rydzyny, Leszna, Gościejewic, Luboni. Wszystkie rozgrywki sędziuje Krystian Chwaliszewski, zrzeszony w OZPN Leszno. Zapowiadają się duże emocje, więc pozostaje prosić wszystkich kibiców naszej ligi o gorący doping piłkarzy. Wszystkie mecze będą odbywały się z małymi przerwami, aż do października w każdy piątek o godzinie 17, 18 i 19. Wyniki, tabele i zapowiedzi rozgrywek można śledzić na bieżąco na stronie [www.alpnponec.futbolowo.pl](http://www.alpnponec.futbolowo.pl).

PK

## Przywieźli medal



**Medalowe występy na zakończenie sezonu zanotowali taekwondziści z SKT TIGER, którzy wzięli udział w Mistrzostwach Polski Koreańskich Sztuk Walki w Rypinie koło Torunia.**

Impreza zgromadziła zawodników taekwon-do tradycyjnego, olimpijskiego, tang soo do, kick bokingu i muay thai. Młodzi adepci sztuk walki z powiatu gostyńskiego, w tym z Ponieca, dzielnie stawili czoła przeciwnikom, co zawońcowało miejscami na podium, głównie w konkurencjach walk semi contact.

Wyniki zawodników z Ponieca i Gostynia:

**I MIEJSCE WYWALCZYLI:**

1. Adam Sierakowski – walki

semi contact (juniorzy młodsi)

2. Emil Janowski – walki semi contact (juniorzy młodsi)

**II MIEJSCE WYWALCZYLI:**

1. Dominik Boniec – walki semi contact (kadeci)

2. Adam Sierakowski – walki semi contact (juniorzy młodsi)

3. Marek Walenczewski – walki semi contact (juniorzy młodsi)

4. Krzysztof Bednarz – techniki specjalne (seniorzy)

**III MIEJSCE WYWALCZYLI:**

1. Patryk Ślęzak – walki semi contact (kadeci)

2. Marek Walenczewski – techniki specjalne (juniorzy młodsi)

3. Szymon Szymański – walki semi contact (juniorzy młodsi)

PK



W dniu 11 kwietnia na obiekcie sportowym Orlik w Poniecu rozegrano turniej eliminacyjny Wielkopolskiego Turnieju Orlika. W zawodach udział wzięły cztery zespoły reprezentujące szkoły podstawowe z Ponieca i Żytowiecka. Rozegrano w sumie sześć spotkań, które wyłoniły zwycięzcę turnieju. Bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy zespołu SP Poniec, którzy z rąk organizatora turnieju odebrali pamiątkowy puchar. Dalsze losy zespołów śledzić można na stronie internetowej turnieju [www.orlik-cup.pl](http://www.orlik-cup.pl).

PK

## O Puchar Prezesa Koła



Tegoroczna, przedłużająca się zima sprawiła, że każdy pasjonat wędkarstwa ostatnie tygodnie spędzał na przeglądaniu prognoz długoterminowych. Powodem była utrzymująca się niska temperatura, która nie pozwalała na topnienie lodów na zbiornikach wodnych. Na szczęście w ostatnich dniach wędkarze łowiący na stawach w Dzieżycynie doczekali się i lód zniknął. Można powiedzieć, że stało się to w odpowiednim czasie, bo właśnie na niedzielę, 7 kwietnia, zaplanowano zawody Koła PZW Perkoz Poniec o Puchar Prezesa Koła.

Na zbiórkę o godzinie 8 przyjechało 33 amatorów wczesnowiosennego współzawodnictwa. Nad wodą wszystkich powitała słoneczna i bezwietrzna pogoda. Po losowaniu i ogłoszeniu regulaminu wędkarze rozjechali się, aby rozłożyć sprzęt i przygotować zanętę. W końcu o 9:30 rozpoczęło się łowienie. Ryby brały słabo i trzeba było wykazać się nie lada umiejęt-

nościami, aby je przechytrzyć. Do siatek najczęściej trafiały płocie, które pobierają pokarm także pod lodem. Brały też małe leszcze, krąpie, jazgarze i okonie. Mimo małej aktywności ryb po czterech godzinach zmagani dwaj najlepsi zawodnicy mieli ponad 4 kg ryb. Najlepszy okazał się Jacek Tórz z Leszna, który nieznacznie wyprzedził Piotra Musielaka z Rawicza. Po zważeniu ryby wróciły do wody, a wędkarze spotkali się na zbiórce, na której prezes koła Wojciech Przybylak wręczył puchar i nagrody najlepszym.

Najlepsza dziesiątka zawodów:

1. Jacek Tórz 4, 38 kg
2. Piotr Musielak 4, 22 kg
3. Eugeniusz Dziewiątko 3, 68 kg
4. Marcin Maćkowiak 3, 40 kg
5. Paweł Sibiński 3, 14 kg
6. Ryszard Gubański 2, 82 kg
7. Mieczysław Michalak 2, 76 kg
8. Damian Wojtyczka 2, 72 kg
9. Waldemar Walczak 2, 72 kg
10. Wojciech Wojciechowski 2, 58 kg

**NORBERT LINDNER**



W niedzielę, 14 kwietnia, kierowcy rajdowi rywalizowali na odcinkach specjalnych rajdu w Ostrowie Wielkopolskim. Pogoda dopisała, kibice również, a zawodnicy dawali z siebie wszystko by wykręcić jak najlepsze czasy. Organizatorzy zapewнили uczestnikom moc atrakcji, zaczynając od bardzo ciekawych prób sportowych na nawierzchni głównie asfaltowo – betonowej oraz dwóch prób na nawierzchni szutrowej, a kończąc na pokazach ratownictwa drogowego, pierwszej pomocy oraz driftingu. Cała trasa była podzielona na 14 prób sprawnościowych, a łączna długość wynosiła ok. 70 km. Załoga z Ponieca w składzie Piotr Kuroпка i Marcin Mańkowski ma wiele powodów do radości, gdyż w swojej klasie osiągnęli najlepsze czasy, co zaowocowało pierwszym miejscem na podium, a w klasyfikacji generalnej uplasowali się na drugiej pozycji.

M.P.



## Turniej wiedzy pożarniczej

Gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” odbyły się 18 marca w sali Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu.

Do eliminacji gminnych przystąpiło 19 uczniów reprezentujących Szkołę Podstawową w Poniecu, Publiczne Gimnazjum w Poniecu oraz Zespół Szkół Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Żytowiecku. W pierwszym etapie eliminacji zawodnicy rozwiązywali test pisemny, w którym musieli odpowiedzieć na 25 pytań. Do drugiego etapu eliminacji zakwalifikowało się pięciu zawodników z każdej grupy wiekowej z największą liczbą zdobytych punktów. W drugim etapie eliminacji zawodnicy odpowiadali na zestawy trzech pytań - dwa pytania z wiedzy o ochronie przeciwpożarowej i jedno pytanie z wiedzy o sprzęcie oraz dodatkowo na jedno pytanie z udzielania pierwszej pomocy medycznej.

Zwycięzcą eliminacji gminnych została w pierwszej grupie wiekowej (szkoły podstawowe) Monika

Przewoźna ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku, a w drugiej grupie wiekowej (szkoły gimnazjalne) Damian Kowalewski z Publicznego Gimnazjum w Poniecu. Zdobywcy pierwszych pięciu miejsc w każdej grupie wiekowej otrzymali nagrody rzeczowe, które wręczyli zastępca burmistrza Ponieca Eugeniusz Nowak, prezes Zarządu Oddziału Miejsko – Gminnego ZOSP RP w Poniecu dh Bolesław Lipowicz i komendant gminny OSP w Poniecu dh Jerzy Wendzonka. Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali pamiątkowe dyplomy. Eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” zorganizował Zarząd Oddziału Miejsko – Gminnego ZOSP RP w Poniecu i OSP Poniec, a nagrody rzeczowe ufundowali Urząd Miejski w Poniecu i Starostwo Powiatowe w Gostyniu.

**PK**

## Nowa pani sołtys

Marlena Żurawska została nowym sołtysiem wsi Waszkowo. Po rezygnacji Ireny Kowalskiej mieszkańcy sołectwa w dniu 12 kwietnia wybrali nowego sołtysa. W zebraniu uczestniczyło 55 mieszkańców, którzy jednogłośnie powierzyli funkcję sołtysa Marlenie Żurawskiej.

## Naucz się programować!

Szkolenia dla dzieci i młodzieży  
**MŁODY INFORMATYK**  
Szczegóły: [www.halpress.eu/mi](http://www.halpress.eu/mi)

Z najnowszych dziejów Bractwa Kurkowego w Poniecu

# Ojców wzorem i dla ojców chwały

W numerze 5 „Wieści z Gminy Poniec” z 2011 roku został przedstawiony rys historyczny Bractwa od momentu jego powstania w XVII wieku aż do likwidacji po II wojnie światowej. Czytelnicy byli też na bieżąco informowani o działalności Bractwa Kurkowego. Zakończona niedawno pierwsza kadencja władz odrodzonego w 2009 roku. Bractwa jest okazją do podsumowania jego najnowszych dziejów.



Ruch bractw kurkowych odrodził się w Polsce po upadku komunizmu w 1989 r. Pierwsze bractwa powstały na początku lat 90. głównie w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, a więc na terenach, gdzie przed wojną istniały najsilniejsze tradycje strzeleckie. W powiecie gostyńskim utworzono bractwa w Borku, Krobi i Pogorzeli. W tej sytuacji również w Poniecu powstała myśl powołania organizacji brackiej. Szczególną aktywnością wykazał się Jerzy Szwarczyński, który swoim zapalem potrafił zarazić grupę kilkunastu osób. W dniu 13 listopada 2009 r. w zajeździe „U Szwagra” w Sowinach odbyło się zebranie założycielskie. Deklarację przystąpienia do Bractwa Kurkowego podpisało wówczas 19 osób. Wybrano Zarząd w składzie: Michał Mikołajczyk - prezes, Jerzy Szwarczyński - wiceprezes, Grzegorz Wojciechowski - sekretarz, Włodzimierz Kosik - skarbnik, Paweł Sierakowski - komendant, Dariusz Kędziora - strzelmistrz.

Pierwsze miesiące działalności były poświęcone pracom organizacyjnym. Pracowano nad statutem, ponieważ organ rejestrowy nakazał wnieść poprawki, opracowywano plany działania. W dniu 16 kwietnia 2010 r. przedstawiciele Bractwa - Jerzy Szwarczyński i Jan Łukasik - bawili w Warszawie w siedzibie Zjednoczenia Bractw Strzeleckich RP. Bractwo Kurkowe w Poniecu zostało przyjęte w poczet członków Zjednoczenia. Wybrano król munduru i

zdomowiono go w pracowni kra- wieckiej. Po raz pierwszy bracia kurkowi pojawili się publicznie w czasie uroczystości gminnych 3 maja 2010 r.

14 maja 2010 r. w zajeździe U Jańczaka w Rokosowie odbyła się uroczystość oficjalnej inauguracji działalności Bractwa Kurkowego w Poniecu. Bracia złożyli przysięgę na sztandar Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP. Oprócz członków Bractwa w uroczystości udział wzięli liczni goście: prezes Okręgu Leszczyńskiego Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP, starosta gostyński, burmistrz Ponieca, ksiądz proboszcz, prezes Związku Kombatan- tów RP, komendant policji, delegacje bractw kurkowych z okolicy, dyrektorzy szkół i przedstawiciele biznesu.

Tym samym zakończył się okres wstępnych prac organizacyjnych, a rozpoczęła się normalna działalność, polegająca głównie na organizowaniu zawodów strzeleckich. Z powodu braku własnej strzelnicy w latach 2010 i 2011 korzystano z gościnności Bractwa Kurkowego w Jutrosinie, które użyczało swojego obiektu. Właśnie tutaj 19 czerwca 2010 r. wyłoniono pierwszego króla. Został nim Jan Łukasik. Kilka miesięcy później w Jutrosinie odbyło się strzelanie żniwne, w którym tytuł królewski przypadł Januszowi Grześkowiakowi. Tytuły królewskie w 2011 r.

zdobyli Krzysztof Nowicki i Jan Łukasik jako król żniwny. Bracia jeździli także na imprezy organizowane przez inne bractwa.

Niezwykle ważnym wydarzeniem była uroczystość nadania sztandaru w dniu 3 września 2011 r. Na jego fundację złożyło się 34 darczyńców, którzy zostali wpisani do księgi pamiątkowej, a tabliczki z nazwami firm lub nazwiskami, jako tzw. gwoździe pamiątkowe, zostały uroczystie przybite do drzewca sztandaru. Szczególnie wzruszający był moment tzw. „pocątunku sztandarów”, kiedy nowo poświęcony sztandar Bractwa i stary z 1929 r., wypożyczony na ten dzień z Muzeum Okręgowego w Lesznie, dotknęły się. W ten sposób podkreślono fakt, że Bractwo Kurkowe przejęło tradycje swojego poprzednika w myśl maksymy wypisanej na nowym sztandarze: „Ojców wzorem i dla ojców chwały”. Na uroczystość oprócz przedstawicieli władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych sta- wiło się wiele bractw. Można stwierdzić, że podobnej uroczystości brackiej prawdopodobnie Poniec nie widział od 1929 r.

Mimo osiągnięć rozwój Bractwa ograniczał brak własnej strzelnicy. O tym problemie myślano od początku istnienia organizacji. Rozważano różne lokalizacje. Z pomocą pośpieszyły władze samorządowe Ponieca. Udostępniły Bractwu w ramach dzierżawy na okres 30 lat teren po byłym wysy-

pisku śmieci, znajdujący się przy drodze do Sowin. 8 kwietnia 2012 r. została podpisana umowa o przejęciu terenu przez Bractwo. Na terenie przyszłej strzelnicy rozpoczęły się prace ziemne, zaczęto wznosić budynek. Wiele prac wykonano nieodpłatnie. Przekazano również dużo materiałów budowlanych. Ofiarnością wykazało się nie tylko wielu członków Bractwa, ale również osoby niezrzeszone. Wielkiej pomocy udzieliły także: Ochotnicza Straż Pożarna w Poniecu i Ponieckie Stowarzyszenie Wędkarzy Perkoz. W tym miejscu nie sposób wymienić wszystkich, którzy przyczynili się już do budowy obiektu, ale przyjdzie na to czas w osobnej księdze. Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi tempo pracy było na tyle szybkie, że już w 2012 r. zawody strzeleckie odbyły się na nowym obiekcie, choć tylko na razie z broni pneumatycznej. Królem kurkowym 2012 r. został Maciej Pawlak, a królem żniwnym Jarosław Glonek.

Z każdym rokiem ulegał także zakres działalności Bractwa. Oprócz strzelania królewskiego i żniwnego do kalendarza stałych imprez weszło od 2011 r. strzelanie niepodległościowe w dniu 11 listopada. Na 2013 r. zaplanowano kolejną stałą imprezę - zawody strzeleckie „Na powitanie lata”. Od listopada 2012 r. organizowane są również comiesięczne zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej. Są one zaliczane do punktacji, w wyniku której zostanie wyłoniony najlepszy strzelec Bractwa Kurkowego w Poniecu w okresie 2012 - 2013 r.

Zadaniem Bractwa jest nie tylko rozwijanie sportu strzeleckiego, ale również integracja środowiska lokalnego. Dlatego w zawodach strzeleckich mają prawo brać udział osoby spoza Bractwa. Jest dla nich dostępna większość konkurencji, z wyjątkiem strzelań królewskich. Po zakończeniu prac na strzelnicy obiekt ten będzie służyć nie tylko Bractwu. Już w tzw. weekend majowy 2013 r. jest planowany festyn strzelecki, zorganizowany wspólnie z władzami samorządowymi.

Bractwo Kurkowe w Poniecu na trwałe zaistniało w gminie Poniec, wzbogacając sektor organizacji pozarządowych, a tym samym przyczyniło się do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

**GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI**

## Kalendarium ponieckie

### Działo się w Kopaniu

**1758** – Pierwsza wzmianka źródłowa o wsi.

**1819** – We wsi istniały 3 domy zamieszkałe przez 33 osoby.

**Lata 30. XIX w.** – Powstał folwark Kopanie za pieniądze uzyskane od uwłaszczonych chłopów. Założycielem był hrabia Leon Mielżyński, właściciel dóbr Łęka Wielka. Odtąd Kopanie jako folwark Łęki Wielkiej znajdował się w rękach kolejnych jej właścicieli.

**1834** – Miejscowość według mapy liczyła 94 mieszkańców, co jednak wydaje się mało prawdopodobne.

**1843** – Liczba ludności wynosiła 50 mieszkańców, w tym 44 katolików.

**Koniec XIX w.** – Została zakończona zabudowa folwarku. Wszystkie pierzeje (ściany) podwórza były wówczas zabudowane.

**1900** – Kopanię zamieszkiwało 105 osób.

**1939 – 1945** – W okresie okupacji Niemcy przemianowali nazwę miejscowości na Gruben.

**1999** – Kopanię zamieszkiwało 58 osób.

### Działo się w Łęce Małej

**Prehistoria (ok. 650 p. n. e. - 1850/1700)** – Na terenie obecnej wsi przebywała ludność epoki brązu, tzw. kultury unietyckiej, o czym świadczą wykopaliska zawierające siekierkę, sztylety i tarczkę brązową.

**1310** – Nazwa wsi pojawia się w dokumencie jako Nova Lanka (kopia z XVII w.), wystawionym przez księcia Henryka Głogowskiego, który ustanowił dystrykt w Poniecu. Inne pisownie nazwy wsi w dokumentach średniowiecznych to: Parva Lanca (1404), Mala Lanka (1407), Lanka Parva (1408), Lanka (1409), Utraque Lanka (1422), Minor Lanka (1424), Parva Łanka (1428), Parwa Lanky (1469), Parva Lang (1510), Laka Minor (1530).

**1369** - Marcin Łęcki wraz z innymi rycerzami wielkopolskimi zobowiązuje się służyć Konradowi księciu oleśnickiemu.

**1393 – 1438** – Łęka Mała znajduje się w posiadaniu rodu Wyskotów.

**1393 – 1395** – Czewlej, dziedzic Łęki Małej, występuje w sądzie w zastępstwie Wawrzyńca Łęckiego z Łęki Wielkiej.

**1398** - Bawor Wyskota, dziedzic Łęki Małej oraz Drobnina, Rybnika i Krzemienia, zapisuje żonie Małgorzacie 400 grzywien oprawy na tych dobrach.

**1404** - Tomisław Luboński, prawdopodobnie syn Czewleja, prowadzi spór sądowy z Hanką, żoną Marcina z Żytowiecka, o sołectwo w Małej Łęce liczące 3 łany.

**1407** – Tomisław pozywa Małgorzatę, żonę Bawora, o to, że po śmierci jego ojca zajęła bezprawnie (gwałtem) sołectwo w Łęce Małej.

**1417-20** - Podziały majątkowe w Łęce Małej. Jan i Jakusz z Małej Łęki mają dokonać podziałów majątkowych pod warunkiem, że wezmą w nich udział również ich bracia. Trzy lata później sąd unieważnił dokonane podziały i nakazał przeprowadzić je ponownie.

**1420** - Jakusz Małolecki został pozwany przez Nikła Fleszera, mieszczanina kościańskiego o 3 grzywny i 8 skojców. Trzy lata później prowadził spór z bratem Maciejem, że dał mu konia wartości 1 grzywny i 2 groszy nie na poczet długu, lecz Maciej ma mu za konia zapłacić.

**1423-38** – Dziedzicem wsi jest Paweł Wyskota, brat Jakusza, Jana i Macieja. Został pozwany do sądu przez Mikołaja Kownatkę, za to, że zadał mu rany.

*Źródła:*

– „Słownik historyczno – geograficzny ziem polskich w średniowieczu”

<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=20438&q=%C5%81%C4%98ka%20Ma%C5%82a&d=0&t=0>

(dostęp 8. 04. 2013)

- *Materiały z Muzeum w Gostyniu*

- *Dzieje Ziemi Gostyńskiej, praca zbiorowa pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1979*

- *Majątki Wielkopolski, t. 1 Powiat Gostyński, Szreniawa 1994*

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

## Burmistrz Ponieca informuje,

że zgodnie z art. 124 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.)

**zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów.**



Zły zwyczaj wypalania traw nie znika, mimo groźących kar. Ogień nie tylko niszczy środowisko naturalne roślin i zwierząt, ale też może stworzyć zagrożenie dla ludzi i ich dobytku – apelujemy o rozwagę i rozsądek. W chwili zauważenia zagrożenia Nie bójmy się reagować - zawsze możemy zwrócić uwagę podpalaczowi, jednak bezpieczniejszym i skuteczniejszym sposobem jest poinformowanie straży pożarnej i policji. Wypalanie powoduje niepowetowane straty w przyrodzie: niszczenie pożytecznych zwierząt, owadów, gniazd lęgowych, niszczonej wysuszonej jest gleba, która nie jest w stanie przechowywać wody. Wypalanie roślinności to jedna z istotnych przyczyn zatrucia atmosfery. Pożary to dodatkowa emisja dwutlenku węgla, węglowodorów aromatycznych i dioksyn, które są szczególnie niebezpieczne dla człowieka. Chmury dymu mogą ograniczać widoczność, a przez to wpływać na bezpieczeństwo na drogach. W konsekwencji może więc dochodzić do kolizji i wypadków. Prawo surowo zabrania i karze sprawców wypalania traw.

## Pamiętajmy:

- za wypalanie traw grozi **kara grzywny do 5000 zł** oraz utrata unijnych dopłat dla rolników;
- w przypadku spowodowania przez dym lub ogień palących się traw zagrożenia dla życia, zdrowia ludzkiego lub mienia, wypalanie może stanowić przestępstwo, za które grozi sprawcy kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności;
- strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu;
- wypalanie traw jest to jeden z najbardziej drastycznych sposobów niszczenia naszego środowiska - nie daje żadnych korzyści, co więcej, przynosi straty w przyrodzie i zagraża człowiekowi.

# HOROSKOP

**Baran 21.03-19.04**

W najbliższych dniach czekają Cię ważne rozmowy w pracy. Będziesz miała okazję przedstawić własne oczekiwania i upomnieć się o swoje. W domu niespodzianka - mąż lub partner zaskoczy Cię ciekawą propozycją.

**Byk 20.04-20.05**

Prawdopodobnie będziesz musiała wyjechać w interesach lub na służbową delegację. Poznasz kogoś bardzo interesującego. Uważaj na zdrowie - nie przeziębiaj się i skontroluj serce.

**Bliźnięta 21.05-21.06**

Ktoś wydaje o Tobie krzywdzące opinie. Nie przejmuj się, bo w ten sposób poznasz prawdziwych przyjaciół, a nieporozumienia szybko się wyjaśnią. Oczekuj miłej wizyty.

**Rak 22.06-22.07**

Od pewnych spraw nie da się uciec. Uświadomi Ci to ktoś, kogo dawno nie widziałaś. Będziecie musieli sobie wiele wyjaśnić. W drugiej połowie miesiąca zmiany w pracy.

**Lew 23.07-22.08**

To będzie bardzo dobry miesiąc. Ciekawą propozycją zaskoczą Cię przyjaciele. W pracy być może otrzymasz premię lub podwyżkę. Zdrowie w normie.

**Panna 23.08-22.09**

Nie przesadzaj z pracoholizmem, bo możesz wpaść w kłopoty zdrowotne. Koniecznie trochę odpocznij. Oczekuj dobrej wiadomości od najbliższych członków rodziny.

**Waga 23.09-22.10**

Zapomnij o wrodzonej skromności i przyjmij komplementy od kolegów z pracy. Zaskoczyłaś na pochwały, a nawet na premię. Ktoś o Tobie bardzo poważnie myśli.

**Skorpion 23.10-21.11**

Czekają Cię pewne zmiany w życiu towarzyskim. Poznasz nowe grono osób i będziesz się z nimi bardzo dobrze bawić. Ktoś bliski poprosi Cię o pomoc. Nie odmawiaj.

**Strzelec 22.11-21.12**

W pracy będziesz musiała postawić na swoim, bo inaczej stracisz autorytet. Ale koniecznie przedyskutuj problem. Pod koniec miesiąca spodziewaj się miłego spotkania.

**Koziorożec 22.12-19.01**

Najbliższe dni przyniosą pewne zmiany w pracy. Ktoś będzie zwolniony, ktoś nowy trafi do firmy. W domu czas gorących uczuć. Poczujesz się wspólnie.

**Wodnik 20.01-18.02**

Maj okaże się dla Ciebie szczęśliwy. Spotkasz swoją dawną miłość i znowu zaiskrzy. W pracy nowe zadania, ale i trochę więcej pieniędzy.

**Ryby 19.02-20.03**

To będzie spokojny miesiąc, choć trochę zamieszania wprowadzi niespodziewany gość. Nie przesadzaj z wydatkami, bo wkrótce będziesz potrzebowała więcej gotówki. Zdrowie dobre.

## Krzyżówka z nagrodą



Naszyta na dziurę		Wół skoszonoj trawy		Salat, modlitwa muzulmańska
Osiedle, część dzielnicy Stare Miasto w Poznaniu		Lodowy na rzece lub aut na szosie		
Naczynie na kwiaty cięte	8		3	12
Wyspa Odysusza				
Znawca budowy ciała	11	Kąśliwa kuzynka pszczoły		5
			2	Część długodystansowego wyciągu
Pies myśliwski		Komin wulkaniczny, otwór z którego wypływa lava	Miasto w Japonii na wyspie Sikoku	Rodzina dużych barwnych papug
Wygnaniec z kraju			10	
Srebrna moneta średniowieczna				7
Rowy pod wodociąg	9			
	4			

1	2	3	4	5	3	6	7	1
2	7	8	9	3	10	8	7	8
10	11	5	12	7				

Rozwiązanie powstanie po przeniesieniu liter oznaczonych cyframi od 1 do 12 do odpowiednich kratek poniżej. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres [krzyzowka@gck.poniecu.eu](mailto:krzyzowka@gck.poniecu.eu). Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązanie czekamy do 10 maja. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **WKRÓTCE WIELKANOC**. Nagrodę wylosowała **Maria Mostowska z Kopania**. Zapraszamy do GCKSTIR po odbiór nagrody.

## Zapiekanka kalafiorowo-brokulowa

**Produkty:** 50 dag filetów z kurczaka, łyżka oleju, łyżka masła, 30 dag pieczarek, średni brokuł, średni kalafior, 2 łyżki mąki, 1/2 szklanki bulionu z kostki, 1/2 szklanki śmietany kremówki, 10 dag startego żółtego sera, sól, pieprz, przyprawa do zapiekanek.

**Sposób przygotowania:** W garnku rozgrzewamy olej. Smażymy pokrojone pieczarki. Wlewamy bulion, zagotowujemy. Dodajemy pokrojone w kostkę

mięso, dusimy 15 minut. Wlewamy śmietanę wymieszaną z mąką, zagotowujemy. Doprawiamy. Brokuł i kalafior gotujemy 4 minuty w osolonej wodzie. Naczynie żaroodporne smarujemy masłem. Wkładamy różyczki brokułu i kalafiora oraz mięso z sosem. Posypujemy serem. Pieczemy 10-15 minut w temperaturze 250 stopni. Podajemy z makaronem lub ryżem i dowolną surówką.

## Na pomoc włosom

Wiosną włosy są słabsze, mniej sprężyste, częściej wypadają. Warto więc o nie szczególnie zadbać.

\* Aby włosy wzmocnić i zregenerować cebulki, należy zagotować szklankę octu owocowego i zalać nim garść suszonej pokrzywy. Po kwadransie trzeba zioła odcedzić, a płyn schłodzić. Co drugi dzień należy nim płukać włosy.

\* Gdy włosy są przesuszone i kruche, pomoże im oliwa. W garnku podgrzewamy 5 łyżek oliwy z oliwek i wcieramy ją starannie w każde pasmo włosów. Następnie owijamy głowę folią i ręcznikiem. Po 20 minutach myjemy głowę. Taki kompres dobrze jest zrobić raz w tygodniu.

\* Jeśli narzekamy na słabe włosy, możemy raz na kilka dni zrobić sobie maseczkę z żółtka jajka. Znajdujące się w nim mikroelementy pomagają skórze głowy. Maseczkę robimy z jednego żółtka, kilku kropli oleju rycynowego i soku z cytryny, a także łyżeczki drożdży i łyżeczki nawilżającego balsamu do włosów. Odżywkę wcieramy delikatnie we włosy i skórę. Na pół godziny owijamy głowę folią i ręcznikiem. Potem myjemy.

\* Kiedy skóra głowy swędzi i piecze, a włosy się przetłuszczają, dobrze jest zrobić płukanek z mięty pieprzowej. Litrem octu owocowego zalać trzeba garść liści. Mieszankę zamknąć w szczelnym naczyniu i odstawić w ciepłe miejsce na dwa tygodnie. Odcedzić i płynem płukać włosy po każdym myciu.

## (: (: HUMOR :) :)

Młoda sekretarka w pierwszym dniu pracy stoi nad niszczarką dokumentów z lekko niepewną miną. Kolega z pracy postanawia wybiwić dziewczynę z opresji.

- *Mogę w czymś pomóc?*
- *Pokaż mi tylko, jak to działa.*
- Chłopak bierze z jej rąk dokumenty i wkłada do niszczarki.
- *Bardzo ci dziękuję. A któredy wychodzą kopie?*

\*\*\*

Blondynka mówi do koleżanki:  
- *Kupiłam sobie termos. Czytam instrukcję i tam pisze, że termos powoduje, iż napoje pozostają w zimie ciepłe, a w lecie zimne. No tak. Tylko skąd ten głupi termos wie, kiedy jest zima, a kiedy lato.*

\*\*\*

Krystyna przegląda prasę kobiecą. Nagle z przerażeniem zrywa się z fotela i biegnie do męża.  
- *Kochanie, czy wiesz ile trzeba biegać, aby spalić jednego pączka?*  
Mąż odrywa wzrok od telewizora i mówi:  
- *A po cholere palić pączki.*

# RUSZYLI SIĘ

Od kwietnia w gminie Poniec realizowany jest program "Muuvit - Ruszaj się i odkrywaj świat". Do pierwszej z sześciu grup o nazwie "Ponieczkie słoneczniki" zapisało się 10 osób w wieku od 6 do 11 lat. Wszystkie otrzymały niezbędne materiały, karty do zaznaczania liczby minut aktywności fizycznej oraz dowiedziały się o zasadach spotkań na boisku Orlik w każdą środę i piątek. Dzieci już robią duże postępy, a część z nich odnotowało sporo czasu, które spędziło w ruchu. Dużo radości sprawiają im spotkania na boisku Orlik pod okiem animatora Mikołaja Skrzypczaka. Podczas zdrowej rywalizacji jest okazja do świetnej wspólnej zabawy.

PK



## Familiada i podchody

**W środę, 27 marca, w bardzo zabawny i oryginalny sposób uczniowie klas gimnazjalnych powitali wiosnę. Uroczystości składała się z dwóch części.**

Najpierw ubrani w kolorowe koszulki gimnazjaliści udali się do auli szkolnej, by kibicować uczestnikom „Familiady”, w której do rywalizacji przystąpiły drużyny nauczycieli i uczniów. W rolę prowadzącego, pod nieobecność Karola Strasburgera, wcielił się Adrian Staśkiewicz – przewodniczący Samorządu Uczniowskiego. Drużynę nauczycieli reprezentowali: przebrany w strój Anioła jej kapitan dyrektor Mariusz Kędzierski, Pani Wiosna w osobie Magdaleny Włodarczyk, Hanna Grześkowiak, terminator z filmu Jamesa Camerona, w którego wcielił się Krzysztof Żurczak oraz pogromca przestępczości, superbohater Batman, czyli Łukasz Kubeczka. Kapitanem drużyny

uczniów był Aleksander Brodziak z klasy IIIb. Towarzyszyły mu Katarzyna Gubańska (IIIa), Julita Helik (IIa), Nikola Małysiak (Ia) i Angelika Mróz (IIIb). Podczas „Familiady” jej uczestnicy usłyszeli kilka pytań, na które wcześniej odpowiadało 100 osób ankietowanych i próbowali na nie odpowiedzieć. Same pytania były bardzo zaskakujące, gdyż m. in. dotyczyły sposobu na pozbycie się dziury, sytuacji, w której mówi się szeptem lub towarów trzymany w lodówce. Do finału turnieju awansowali uczniowie, którzy wspaniałomyślnie zaprosili również do niego drużynę nauczycieli. Ostatecznie cała zabawa zakończyła się zwycięstwem gimnazjalistów. W nagrodę zwycięzcy otrzymali słodczyce, a pokonani świeżki w kształcie jajek wielkanocnych.

Po przerwie śniadaniowej gimnazjaliści włożyli ciepłe kurtki, szaliki i czapki, by wziąć udział w

drugiej części uroczystości powitania wiosny – podchodach. W rolę uciekających wcielił się uczniowie klas I a i II a, którzy zostawiając po drodze strzałki, ślady i zadania do wykonania, ostatecznie dotarli do lasu położonego przy drodze do Krobi. Ich tropem dwoma różnymi trasami, podążyli trzecioklasiści, którzy z dużym trudem odnajdy-

wali ukryte fanty. Gdy już wszyscy uczniowie przybyli do celu, nastąpił ostatni punkt tegorocznych obchodów powitania pierwszego dnia wiosny. W wyznaczonym miejscu rozpalone zostało ognisko, przy którym pieczono kiełbaski i rozgrzewano się, popijając gorącą herbatę.

KRZYSZTOF BLANDZI





Szkolne eliminacje „Wielkanocnego konkursu z jajem”, który zorganizowany został wśród uczniów klas I – III, wyłoniły zwycięzców wielu pięknych prac. Każdy uczestnik mógł przygotować jedną lub dwie prace: pisanek oraz kartkę świąteczną. Wpłynęło kilkadziesiąt prac, a najlepsze zostały przesłane do Gostyńskiego Ośrodka Kultury Hutnik, organizatora konkursu. Lista laureatów etapu powiatowego jest zamieszczona na stronie internetowej: [www.gok.gostyn.pl/](http://www.gok.gostyn.pl/) PK



W środę przed świętami wielkanocnymi Przedszkole w Łęce Wielkiej odwiedził Pan Zajączek. Były radosne zabawy, po których każdy przedszkolak z zaciekawieniem szukał swojego koszyczka. Oprócz słodkiego upominku każda grupa otrzymała kilka nowych zabawek. Ponadto tradycyjnie w okresie przedświątecznym w przedszkolu zorganizowane zostały spotkania, na których dzieci, wspólnie z rodzicami, wykonywały ozdoby wielkanocne. / PK



Dzieci z ponieckiego przedszkola szukały prezentów od Zajączka w lesie Uroczysko Nadolnik. Wzięły udział w podchodach, które przygotował leśniczy z Nadleśnictwa Karczma Borowa. Następnie maluchy spędziły czas w tamtejszej leśniczówce, gdzie Kubusie przedstawiły wielkanocny program artystyczny. Smaczną niespodzianką okazały się wielkanocne baby na stołach i zająć kicający między dziećmi. / PK



Do uczniów Szkoły Podstawowej w Poniecu Zająć przybył 27 marca. Już na pierwszej lekcji wkroczył do klas i wręczył słodkie upominki. Zgodnie z tradycją zostawił też czekoladowe jajka w Parku Miejskim, tym razem w śnieżnych zaspach. Wszyscy uczniowie chętnie wzięli udział w wielkim szukaniu, a najszybsza w tej zabawie okazała się klasa VIa. / PK



Palenie Marzanny to stary zwyczaj słowiański. Marzanna jako symbol zimy, którą w rytualny sposób palono bądź topiono, miała przywołać wiosnę i zapewnić urodzaj. Takie metaforyczne pożegnanie zimy, w prawdziwie zimowej aurze, wśród wierszy i piosenek miało miejsce w Szkole Podstawowej w Sarbinowie. / PK



Uczniowie ponieckich szkół przebrani w kolorowe stroje przemaszerowali ulicami miasta, żegnając zimą i witając wiosnę.